

## Trzeci Maja w Warszawie.

Warszawa dała znowu dowód niezwykłego zapалу, patriotyzmu i sprawności organizacyjnej. Pomimo ciężkiego kryzysu ekonomicznego, jaki prze-

niem podziwiali oni tę siłę żywotną stolicy Polski, tę moc duchową narodu, która zszeregowała jako jedną zorganizowaną, karną armię — krocie ludu warszawskiego pod znakiem Białego Orła...

Ranek 3 Maja zastał miasto już wspaniale ude-

gdzie przed 125 laty prymas wobec króla święcił kamień węgielny pod kościół Opatrzności, zebrali się członkowie Senatu uniwersytetu z kuratorem hr. Hutten-Czapskim, rektor i profesorowie politechniki, prezydent Warszawy książę Lubomirski, przed-



Trzeci Maja w Warszawie; Słuchacze kursów agronomicznych, byli wychowawcy byłej Szkoły Głównej i słuchacze Uniwersytetu w pochodzie przed kościołem św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu.

chodzi w tym okresie wojennym stolica Polski — urządzony tam obchód Konstytucji 3 Maja przeszedł swym ogromem, ładem i karnością, przy niesłychanym entuzjazmie mas ludowych — najśmielsze oczekiwania. Była to manifestacja tak potężna, że musiała zaimponować nie skłonnym bynajmniej do zachwytów obecnym władcom Warszawy... Ze zdumie-

korowane. Flagi o barwach narodowych, festony i sztandary powiewały z domów na wszystkich ulicach. Z wielu okien i balkonów zwieszały się kosztowne makaty, dywany, obok skromnych płóciennych dekoracji.

Ogród botaniczny tonął w zieleni cudnego majowego poranku. O godzinie ósmej rano na miejscu,

stawiciele instytucji społecznych oraz młodzież wyższych zakładów ze sztandarami, aby uczcić drogie sercu polskiemu ruiny.

Przed ołtarzem, ustawionym na wzniesieniu, okalającym ruiny, ksiądz kanonik Szlagowski odprawił cichą Mszę św. Obok ołtarza powiewał sztandar uniwersytecki dawnego uniwersytetu królewskiego